

Po tym jak został wykluczony z kadry Galatasaray, Steven Nzonzi mówi o sytuacji tureckiej drużyny i problemach, które są wewnątrz. Francuski pomocnik udzielił wypowiedzi dla tureckiego portalu *fanatik.com*, wypowiadając się bez ogródek i zrzucając winę za słabe występy na kolegów z drużyny, w szczególności napastników.

Wydaje się, że gracz chce odejść, a hipotezę potwierdza zdanie wypowiedziane przed meczem z Ankaragucu, w którym przyznał "chcę odejść". Nzonzi czeka na poznanie swojej przyszłości, zainteresowane nim byłyby Lyon i Everton. Oto co powiedział w wywiadzie:

- Nie jestem w stanie znaleźć gracza, który, gdy ma piłkę, biegnie z nią do przodu, który szuka właściwego podania czy ustawi się odpowiednio by otrzymać piłkę i pójść z nią dalej. Problemem tego zespołu nie jest to, kto gra przed linią obrony, ale ci, którzy nie robią żadnych ruchów w ataku. Niezależnie od tego kto gra, problem będzie zawsze ten sam.

Po pierwszych dwóch miesiącach sezonu wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze by Galatasaray co najmniej przedłużyło wypożyczenie gracza o kolejny sezon (za 0,5 mln euro - zgodnie z umową). Dziś wiele wskazuje na to, że turecki klub odeśle Francuza do Rzymu już w styczniu.

Autor: abruzzo